

bezwierszówki

SDP

RADAI
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
MIASTA OLSZTYN

Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

Wkrótce nowe czasopismo lokalne

Głos Ziemi Mrągowskiej

W styczniu 2006 roku Wojtek Serafiński po raz ostatni wydał swoją „Panoramę Mazurską”. Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej podjęło więc 18 stycznia br. uchwałę o wydaniu własnego pisma. Ogłoszono konkurs na jego tytuł. Spośród 27 pomysłów jury wybrało nazwę: „Głos Ziemi Mrągowskiej”.



Teresa Badurek, Andrzej Badurek, Jan Dąbrowski, Joanna Wańkowska-Sobiesiak, Janina Szafkowska i Marian Martuś podczas ogłaszania wyników konkursu.

Likwidację „Panoramy” z satysfakcją przyjęli wydawcy „Kuriera Mrągowskiego” (lokalnego wydania „Gazety Olsztyńskiej”). Ale nie wszystkim taki stan rzeczy odpowiadał, a już na pewno nie czytelnikom i organizacjom społecznym, którym „Panorama Mazurska” ułatwiała kontakt ze społeczeństwem. Pismo to, wyrosłe w mrągowskim środowisku, identyfikowało się z nim, a środowisko z pismem,

Z „Kurierem Mrągowskim” stowarzyszenia, pomimo prób, nie nawiązały podobnej współpracy. Należało coś przedsięwziąć i tak doszło do konkursu na nazwę nowego czasopisma.

Zwycięzcą konkursu i zdobywcą nagrody został mieszkaniec Mrągowa Marian Martuś. Nagrodę – dwa bilety powrotne do Hamburga ufundowane przez Biuro Podróży „Sindbad” z Opoli – otrzymał 7 lipca w czasie obchodów „Dni Mrągowa”. Wręczyli ją, zaproszeni przez Zarząd TMZM, prezes i wiceprezes olsztyńskiego Oddziału SDP Joan-

na Wańkowska-Sobiesiak i Jan Dąbrowski. Na nagrody przekazali też m.in. książki autorstwa członków SDP. Wcześniej goście uczestniczyli w bardzo udanym spotkaniu w Bibliotece Miejskiej w Mrągowie, gdzie podpisywali swoje książki (więcej o tym piszemy na str. 6).

Pierwszy numer „Głosu Ziemi Mrągowskiej” powinien ukazać się na zakończenie tegorocznego sezonu letniego. Jaka będzie gazeta? Myślę, że jest za

wcześniej, żeby można było dokładnie to określić, ukształtuje ją czas i czytelnicy. Jedno jest pewne, nie będzie to brukowiec, gdzie najważniejsza jest sensacja, często wyssana z palca i krzywdząca ludzi. „Głos Ziemi Mrągowskiej” będzie promować wszystko, co przysparza korzyści i chwały ziemi mrągowskiej i mieszkającym tu ludziom. Będziemy również zwracać uwagę na to, co wokół nas dzieje się niedobrego, piętnować chamstwo, głupotę i wszelkie przejawy zła. W naszej gazecie będzie dość miejsca dla twórców: pisarzy, poetów, fotografików, malarzy, aktorów itp. Na jej łamach będą mogli wypowiedzieć się przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, którzy do tej pory nie mają takiej możliwości. Chcemy, aby w naszej gazecie oprócz lokalnych dziennikarzy zamieszczali swoje prace publicyści z zewnątrz. W pierwszym numerze będzie można przeczytać między innymi tekst dziennikarza i pisarza, wiceprezesa olsztyńskiego Oddziału SDP Jana Dąbrowskiego.

Andrzej Badurek



Joanna Wańkowska-Sobiesiak i Jan Dąbrowski na spotkaniu autorskim.

Od redaktora

Miesięcznik „Forbes” opublikował raport „100 najcenniejszych gwiazd polskiego show-biznesu”. Lista zawiera nazwiska i cenę, jaką skłonne byłyby zapłacić agencje reklamowe za udział w spotach i billboardach. W minionym roku pojawiło się ponad 30 nowych reklamówek i ogłoszeń prasowych z udziałem polskich celebrity – od ubezpieczeń po markety ze sprzętem RTV i AGD oraz kliniki stomatologiczne.

Ze smutną satysfakcją stwierdzam, że lista dowodzi prawdziwości słów mistrza Kapuścińskiego, który w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” o pracownikach mediów elektronicznych powiedział kiedyś, że większość to zwykli showmani, z dziennikarstwem nie mający nic wspólnego. Od siebie dodam, że ci showmani są czasem bardzo dyspozycyjni politycznie, co też nietrudno zauważyć myślącemu widzowi.

Drugi na liście (po Marku Kondracie – 800 tys. zł) Tomasz Lis może uzyskać 700 tys. zł, Kamil Durczok (3) – 642 tys., Monika Olejnik (11) – 533 tys., Wojciech Mann (19) – 480 tys., Kinga Rusin i Szymon Majewski (30) – po 430 tys., Hubert Urbański (33) – 417 tys., Andrzej Morozowski (55) – 370 tys., Jacek Żakowski dzieli 64. miejsce z Katarzyną Dowbor za 333700 zł, Maciej Orłoś (72) – 320 tys., a 94. na liście Jarosław Kret – 275 tys. zł.

Obok aktorów (zrozumiałe, bo żyją z udawania kogoś innego) połowa nazwisk w pierwszej setce to pracownicy telewizji. Czy swój sukces osiągnęli sami? Przecież pracowali na nich reżyserzy, kostiumowcy, scenarzyści, kamerzyści i dziesiątki innych pracowników. Wreszcie, czy na ich pozycję nie pracowała renoma danej stacji?

I ja się pytam, jak to się ma do dziennikarskiej etyki? Jaki może być obiektywizm tych, co chwałę pod dyktando za dodatkową kasę?

Może ktoś dodać, że jestem zazdrosny. Ale jakże można być zazdrosnym o Krecika, Bolka i Lolka, czy nie potrafiącą śpiewać Dode?

COŚ PISZCZY W BRANŻY □ COŚ PISZCZY W BRANŻY

Samorząd popiera TVP3

Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego zwrócił się do Zarządu TVP, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Urzędu Komunikacji Elektronicznej z wnioskiem o podjęcie działań organizacyjnych i technicznych w celu zwiększenia zasięgu programu TVP3 Olsztyn na całe województwo. – Wysoko oceniamy program TVP3, szczególnie jego zawartość merytoryczną i jakość pracy dziennikarskiej. Ośrodek Regionalny TVP3 w Olsztynie odgrywa ważną rolę w integracji społeczeństwa Warmii, Mazur i Powiśla. Jednak fakt, że ponad połowa mieszkańców województwa odcięta jest od dostępu do programów olsztyńskiej telewizji powoduje, że nie może ona skutecznie realizować swojej misji – powiedział Miron Sycz, przewodniczący sejmiku.

Zmiany w redakcjach

Od 15 czerwca obowiązki redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej Olsztyn” pełni Maciej Nowakowski (wcześniej był sekretarzem). Ewa Zientarska, poprzednia naczelna wróciła do redakcji w Warszawie, skąd w 2004 roku przyszła do Olsztyna.

W Radio Olsztyn zaszły zmiany w zarządzie: rozdzielono funkcje prezesa zarządu i redaktora naczelnego. Prezesem zarządu pozostał Tomasz Kuc, a redaktorem naczelnym i wiceprezesem – Leszek Sobański, trzecią osobą w zarządzie jest Wioleta Machniewska.

Oblężony ratusz

Stary Ratusz w Olsztynie był latem oblężony przez redakcje. Z jednej strony namiot „Gazety Olsztyńskiej” z drugiej – tor przeszkód do gry w kapsle „Gazety Wyborczej”. Od frontu stoisko z regionalnymi wydawnictwami pod patronatem „Nowego Życia Olsztyna”, a obok letnia redakcja Radia Olsztyn. Dla oddechu i śmiechu wystawa karykaturzystów współpracujących z tygodnikiem przedruków „Angora”. Czytelnicy i słuchacze dawno nie mieli tak różnorodnego dostępu do różnej prasy.

Prasowe akcje

„Gazeta Wyborcza Olsztyn” przeprowadziła II Grand Prix w kapsle, fundując nagrodę główną w postaci superroweru. Turniej zaczął się w Olsztynie, a zakończył podczas Ostróda Reggae Festiwal. Z kolei „Gazeta Olsztyńska” ogłosiła sympatyczny konkurs dla czytelników „Balkon zatopiony w kwiatach”. Właściciel najpiękniejszego balkonu dostanie 1000 złotych. Tyle samo czeka na zwycięzcę w kategorii na najładniejszą posesję. Swoich faworytów wybiorą też internauci. Każdy otrzyma po 500 złotych. Z kolei w „Nowym Życiu Olsztyna” trwa plebiscyt na Olsztyniankę XXI wieku, finał przewidziano na 25 września. Zarówno laureatka, jak i wylosowani czytelnicy, którzy przysłały kupony do redakcji, otrzymają cenne nagrody, zapowiada redakcja.

Wa-Ma zmieniła właściciela

Trzy radiostacje Wa-Ma zmieniły właściciela. Grupę Ad.Point, do której należały, zakupiła spółka Eurozet, właściciel m.in. Radia Zet i Radiostacji. Oprócz tego firma ta przejęła dwie stacje Antyradia, pięć – Radio Planeta, dwie – Radio Flash, Radio NRJ FM i Radio Plus Toruń. Grupa skupia obecnie 20 lokalnych stacji. (jip)

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie, www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl
Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11) joanna-wankowska@wp.pl
Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151) pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik pawel@zycieolsztyna.pl
Druk: Wydawnictwo „Postaniec Warmiński”. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.
Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A.
O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798
Wydanie współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

Wydawanie prasy internetowej podlega takiemu samemu obowiązkowi rejestracji jak drukowanej, a wydawca gazety internetowej odpowiada za treść wpisów czytelników na stronie www gazety – stwierdził Sąd Najwyższy.

Prasa internetowa musi być rejestrowana

Na wokandzie SN znalazła się sprawa dwóch wydawców internetowej gazety „Życie po Przemysku”. Kilka lat temu zwrócili się oni do sądu z wnioskiem o rejestrację ich tytułu prasowego, ale sąd w Przemysku im tego odmówił. Tymczasem niedługo później obaj wydawcy, którzy nieraz krytykowali tamtejsze lokalne władze, zostali oskarżeni przez przemysłową prokuraturę o złamanie art. 45 Prawa prasowego, które sankcjonuje wydawanie tytułu prasowego bez zezwolenia. Sąd Rejonowy w Przemysku uznał ich za winnych, ale przemyski Sąd Okręgowy – rozpatrzywszy apelacje oskarżonych – prawomocnie ich uniewinnił.

Prokuratura złożyła jednak kasację od tego wyroku, domagając się jego uchylecia. Sąd Najwyższy kasację oddalił, choć – jak przyznał w uzasadnieniu decyzji sędzia Jacek Sobczak – prokuratura co do zasady miała rację, bo także tytuły prasy internetowej trzeba rejestrować.

– Oskarżeni byli w uzasadnionym błędnie co do prawa – wyjaśniał sędzia Sobczak przy-

pominając, że w pierwszej kolejności zwrócili się oni do sądu o rejestrację ich tytułu prasy internetowej, ten zaś im rejestracji „błędnie odmówił”.

– Rejestracji podlega zarówno tytuł prasowy wydawany drukiem, jak i tytuł wydawany drukiem i w internecie, a także ten wydawany tylko w internecie – wyliczał SN. Sędzia Sobczak podkreślił przy tym, że gazeta na papierze i w internecie to nie to samo, bo czytelnicy mogą przecież dopisywać swe opinie do wydania internetowego.

– Redaktor naczelny także odpowiada za teksty od internautów, co najmniej od momentu gdy jest w stanie zadziałać, czyli od chwili, gdy zostanie zawiadomiony o treści wyrażonej przez czytelnika opinii, która może naruszać czyjeś dobra lub w inny sposób łamać prawo – zaznaczył sąd, sprzeciwiając się wypowiedzianym publicznie opiniom, że za wpisy na internetowych forach wydawca nie odpowiada.

www.wirtualnedia.pl

Czas konkursów

Przeciw dyskryminacji

Przeciwdziałanie różnym formom dyskryminacji, to cel konkursu dla dziennikarzy mediów lokalnych. Można zgłaszać teksty i reportaże, a także audycje radiowe i telewizyjne. Współorganizatorami konkursu są: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego „Pro Humanum” oraz Stowarzyszenie Polskich Mediów (SPM).

Dialog kultur

Euro-Śródziemnomorska Fundacja Dialogu Kultury i Cywilizacji im. Anny Lindh (ALF, z siedzibą w Aleksandrii) wraz z Międzynarodową Federacją Dziennikarzy (IFJ), ogłosiły II edycję konkursu o Euro-Śródziemnomorską Nagrodę Dziennikarską w Dziedzinie Dialogu Kultur. Nagroda przyznawana jest dziennikarzom,

Jury wybiera czterech dziennikarzy – dwóch z krajów Unii Europejskiej i dwóch z państw basenu Morza Śródziemnego, którzy nagradzani są statuetką i kwotą w wysokości 5 tysięcy euro.

Teksty powinny być aktualne (z datą pomiędzy 1 maja 2007 a 31 października 2007), zamieszczone w prasie drukowanej w jednym z 37 krajów regionu Euro-Śródziemnomorskiego. Termin nadsyłania prac: do 31 października 2007 r.

Teczka powinna zawierać: oryginał lub skan artykułu, tłumaczenie na język angielski lub francuski, kopię dowodu tożsamości oraz CV. Kandydaci mogą aplikować online: <http://www.euromedalex.org/lub> pocztą, wysyłając na adres: Anna Lindh Euro-Mediterranean Foundation for the Dialogue between Cultures P.O. Box 732 El Mansheya, Alexandria 21111, Egipt. (jip)

Twarze olsztyńskich mediów

Multihobbysta Mariusz

Dziennikarz, prezenter telewizyjny i radiowy, aktor, konferansjer – artystyczny człowiek renesansu. Mało tego, w każdej z wymienionych dziedzin sprawdza się znakomicie. Przez 12 lat pracował w radio. Jest aktorem Teatru im. Stefana Jaracza. Współpracuje z Regionalnym Ośrodkiem Telewizji Polskiej w Olsztynie, stąd jego twarz jest szerzej znana olsztyńskim (i nie tylko) telewizjom. Mariusz KORPOLIŃSKI (rocznik 1978) prowadzi tam Informacje Kulturalne.

Wszystko zaczęło się bardzo prosto. W Szkole Podstawowej nr 2 w Płocku założył radiowęzeł i zakochał się w mikrofonie. Rok później zaczął pracę w Płockim Radio Puls. Przez pięć lat prowadził programy muzyczne, był producentem pierwszej kompilacji płockich kapel „Petrohałas”. Jego wywiady radiowe publikował „Nowy Tygodnik Płocki”, co z czasem zaowocowało współpracą na stanowisku szefa działu kulturalnego. W tym samym czasie razem z Wojtkiem Wojdą (wokalista Farben Lehre) prowadził muzyczny program BÓM w lokalnej telewizji Szel-Sat. Skończył klasę humanistyczno-dziennikarską w LO im. S. Małachowskiego w Płocku.

W 1998 roku z bagażem pięciu lat doświadczeń za konsuletą radiową i dwóch lat w redakcjach prasowych i TV, po obłanych egzaminach na dziennikarstwo w Warszawie, przyjechał do Olsztyna.

Ucząc się w Studium Aktorskim rozpoczął pracę w Radio Wa-Ma. Zrealizował takie programy jak m.in.: „Od słowa do słowa”, „To jest popołudnie” i kontrowersyjny „Wykręć numer”. Był pomysłodawcą kampanii medialnej „Plac Zakochanych w Olsztynie”. Po sześciu latach pracy w stacji komercyjnej pod-



jął współpracę z Polskim Radiem Olsztyn, a po roku z redakcją Regionalnego Ośrodka Telewizji Polskiej. Prowadzi niedzielne Informacje Kulturalne. Jest cenionym konferansjerem i aktorem Teatru im. S. Jaracza oraz wykładawcą Studium Aktorskiego im. A. Sewruka.

Zagrał w kilku filmach, prowadzi własną stronę internetową: www.korpolinski.pl. Od 1993 roku ma nieprzerwany, zawodowy kontakt z mediami, pracując w następujących redakcjach: 1993-1998 Płockie Radio Puls, 1995-1997 „Nowy Tygodnik Płocki”, 1997-1998 Telewizja Tele-Top, 1998-2004 Radio Wa-Ma Olsztyn, 2004-2005 Polskie Radio Olsztyn, a od 2006 w TVP 3 Olsztyn.

Prywatnie mówi o sobie, że jest multihobbystą i królem niezrealizowanych pomysłów na życie. Życiowy optymista, stąd chyba jego zainteresowanie wędkowaniem, a jedną z jego ulubionych kuchni jest kuchnia teściowej. Ma odwagę się do tego oficjalnie przyznać. Nie odmówi też partyjki szachów. Obejrzy dobry film, posłucha dobrej muzyki (może być np. Klaus Mitffoch), posiedzi przy komputerze (internet), pogra na gitarze lub poleży w „błogiej ciszy”... ot, zwykły człowiek renesansu. Ale to wszystko po rzetelnie wykonanej pracy!

Na podstawie różnych źródeł, nie tylko historycznych, opracował:

Andrzej Zb. Brzozowski

Andrzej Zb. Brzozowski
Limeryki dziennikarskie

Życzliwa inicjatywa

Niejedna twarz będzie zdziwiona
I każdy się o tym przekona
Gdy będzie gotowe
To prawo prasowe
Gdzie projekt ma Samoobrona.

Komedia pomyłek

Ktoś podobno gdzieś napisał,
By nie mylić z Lisem – „LiS-a”.
Zwłaszcza, że tu imię: Tomek,
A tam Andrzej jest i Romek.
Jak na razie, o tym cisza.

Poczytajmy

O polityce zagranicznej

Ukazała się książka „Polska i świat”. Publikacja jest poświęcona polskiej polityce zagranicznej po 1989 roku i wyzwaniom, jakie stoją obecnie przed naszą dyplomacją.

W książce znalazły się wypowiedzi dotychczasowych ministrów spraw zagranicznych RP: Władysława Bartoszewskiego, Włodzimierza Cimoszewicza, Bronisława Geremka, Stefana Mollera, Andrzeja Olechowskiego, Dariusza Rosatiego, Adama Daniela Rotfelda oraz Krzysztofa Skubiszewskiego.

Publikacja jest rozpowszechniana bezpłatnie. Osoby i instytucje zainteresowane jej otrzymaniem są proszone o przesłanie zamówienia e-mailem. Niezbędne jest podanie adresu pocztowego, na który książka ma być przesłana!

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie: http://www.batory.org.pl/doc/polska_i_swiat.pdf

Wojciechowska wśród najlepszych

Reportaż Joanny Wojciechowskiej, dziennikarki „Gazety Wyborczej” w Olsztynie został opublikowany w książce „Grand Press. Dziennikarskie hity 2006”. Joanna w artykule „500 euro za ciało, które zje kilogram” opisała przemysłników z Mragowa, którzy łykali kapsułki z kokainą i w żołądkach przemycali ją z Ameryki Południowej do Europy.

W publikacji umieszczono najlepsze artykuły z 2006 roku, nominowane i nagrodzone w konkursie Grand Press. Do książki dołączono płytę CD z materiałami telewizyjnymi i radiowymi.

Książka kosztuje 33 zł, można ją zamówić przez internet: www.press.pl.

(j)p

Czas konkursów

O transporcie

Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce ogłasza konkurs dla dziennikarzy o problemach transportu drogowego w Polsce. Konkurs wyłoni najlepsze artykuły prasowe, audycje radiowe i programy telewizyjne opublikowane lub wyemitowane w 2007 roku tj. w roku obchodów 50-lecia Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce – od 1 stycznia br. do 25 sierpnia i – obejmuje wszelkie formy wypowiedzi dziennikarskiej bez ograniczeń. Oddzielnie oceniane będą prace w kategoriach:

1. wypowiedź prasowa (m.in. artykuł publicystyczny, felieton, reportaż, wywiad), 2. wypowiedź filmowa, 3. wypowiedź radiowa, 4. zdjęcie lub reportaż fotograficzny.

Każdy uczestnik może zgłosić do 31 sierpnia dowolną liczbę artykułów lub audycji na adres: Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Ul. Jana Pawła II 78, 00 – 175 Warszawa. Zgłoszenie powinno obejmować: imię, nazwisko i adres autora, datę i miejsce publikacji lub emisji, zgodę na przetwarzanie danych osobowych. W przypadku wypowiedzi prasowych i fotograficznych należy dostarczyć wydruk komputerowy artykułu lub cyklu zdjęć lub kserokopię publikacji. W przypadku wypowiedzi radiowych – elektroniczne nagranie audycji na płycie CD-ROM; wypowiedzi telewizyjnej – nagranie na kasecie wideo typu VHS lub dysku DVD. Na kopercie należy umieścić dopisek: Konkurs.

Nagroda główna w każdej kategorii wynosi 7 tys. zł (brutto) oraz nagrody rzeczowe w wysokości 1500 złotych.

Wyniki konkursu zostaną podane 19 października br. podczas uroczystości z okazji 50-lecia ZMPD w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Kolekcje ciekawych inicjatyw

Godni naśladowania

W regulaminie konkursu Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Godni Naśladowania” (o wynikach informowaliśmy w poprzednim numerze) czytamy, że mogą być do niego zgłaszane wszelkie inicjatywy na rzecz pożytku publicznego, a także zrealizowane i wdrożone przedsięwzięcia samorządów gminnych i powiatowych dokonane we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Właśnie do takich inicjatyw przyłgnęło określenie „dobre praktyki”.

Korzeni dobrych praktyk Europejskiego Funduszu Społecznego trzeba szukać w inicjatywie mieszkańców jednego z angielskich hrabstw. Określono je „good deal” – dobrymi działaniami.

Warto być aktywnym

W Polsce jednym się nazwa podoba, innych trochę denerwuje (gdy mowa o nazewnictwie i czystości naszego języka), ale najważniejsze, że zaktywizowała lokalną społeczność. „Zmusiła do wyciągnięcia ludzi z domów” określono takie inicjatywy na jednym z portali internetowych. Że warto być aktywnym i organizować się wokół ważnych społecznie spraw, przekonuje działalność Stowarzyszenia Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce. Założona w 1998 roku służy rozwijaniu współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządem i sektorem prywatnym w różnych dziedzinach życia. Informuje o tym na portalu www.filantropia.org.pl i udowadnia, że wiele lokalnych problemów można rozwiązać poprzez współpracę i powoływanie koalicji.

Jak to robi Akademia?

Między innymi pomaga budować trwałe mechanizmy finansowania społecznych przedsięwzięć na poziomie lokalnym, bo chce, aby młodzi ludzie spoza dużych centrów edukacyjno-kulturalnych mogli rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Ludzi starszych też zachęca do aktywności. Pokazuje potencjał, który w nich tkwi, uwrażliwia na potrzeby i prawa tej grupy wiekowej. Prezentuje dobre

praktyki w zakresie aktywności społecznej firm i współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Zdaniem akademii, taka działalność przynosi danej fir-

my przez te firmy zdobyło tytuł „Dobroczyńca Roku”). W ramach programu stypendialnego „Agrafka” przyznaje stypendia utalentowanym i niezamożnym

dokumentów tworzonych na potrzeby biurokratycznej maszyny.

A u nas?

W „Porozumieniu” sygnariusze apelowali do samorządów lokalnych wszystkich szczebli, aby w codziennej współpracy z organizacjami pozarządowymi traktowano je jako równoprawnych partnerów przy rozwiązywaniu problemów społecznych. Liczono na zwiększenie wpływu sektora pozarządowego w kreowaniu polityki społecznej w województwie, wzrost inicjatyw obywatelskich, zwiększenie dostępności do różnych form pomocy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i marginalizowanych oraz ogólną poprawę jakości życia w regionie.

Czy tak się stało? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest krótka: jeszcze nie. Jeszcze długa droga przez mękę, aby o współpracy z samorządami w regionie można powiedzieć, że układa się na zasadach pomocniczości, suwerenności, partnerstwa, efektywności i jawności. Czyli normalnie, tak, jak to się dzieje w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie powierzanie organizacjom zadań publicznych jest codzienną praktyką, wręcz ustawową regułą. Dlatego ciągle trzeba promować aktywnych i ich cenne inicjatywy pokazujące, że jednak można.

My także będziemy promować przykłady dobrych praktyk, zwłaszcza te nagrodzone w konkursie „Godni Naśladowania”, by stały się inspiracją dla kolejnych pomysłodawców przedsięwzięć służących dobru ogólnemu. Bo warto.



Uczestnicy konkursu podczas podsumowania w sali urzędu wojewódzkiego. Pierwsza z prawej w drugim rzędzie: przewodnicząca kapituły konkursu „Godni Naśladowania” Monika Hausman-Pniewska.

mie konkretne korzyści biznesowe. Chce, by polski model przedsiębiorczości społecznej stał się skuteczną metodą walki z bezrobociem. Nie zapomina również o nowoczesnej filantropii. Uważa, że udzielanie pomocy powinno być równoznaczne z mobilizowaniem do aktywności, a odwołując się do historii i tradycji dobroczynności, kształtuje nowe rozumienie filantropii.

Są już efekty

We współpracy z 45 partnerami Akademia prowadzi program „Działaj lokalnie”, dzięki któremu zrealizowano ponad dwa tysiące inicjatyw odpowiadających na ważne potrzeby i problemy lokalne. Nagradza i promuje skuteczne i innowacyjne przykłady zaangażowania firm w działalność społeczną (dotychczas 120 firm i fundacji utworzo-

uczniom z małych miejscowości. Wspiera rozwój lokalnych programów stypendialnych i tworzy system informacji o dostępnych stypendiach. Młodym ludziom uczestniczącym w programie „Pracownia umiejętności” Akademia Rozwoju Filantropii umożliwiła realizację ponad 650 wymyślonych przez nich projektów. W ten sposób młodzież zdobywała umiejętności przydatne na rynku pracy.

I to są właśnie przykłady dobrych praktyk, kolekcje ciekawych inicjatyw, które warto nagłaśniać. W naszym województwie również. Nie tylko, by promować najlepszych i dawać przykład innym, ale przede wszystkim po to, aby podpisane przed trzema laty porozumienie na rzecz rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego nie stało się jeszcze jednym z wielu

Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie Przymierze Stadion Leśny oraz MOK, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, PCK, Stowarzyszenie Centrum Turystyki Aktywnej KOŁODROM i Towarzystwo Amazonki w Olsztynie zorganizowały 5 sierpnia III festyn rekreacyjno-sportowy pod hasłem „Przywróćmy blask Stadionowi Leśnemu”.



Warmińsko-mazurskie Amazonki w pięknej krasie.

III festyn rekreacyjno-sportowy „Przywróćmy blask Stadionowi Leśnemu”

Dąż do sprawności

Największy entuzjazm wywołało zrzucenie piłki z samolotu, wypuszczenie w powietrze 1703 kolorowych baloników – po jednym za każdy centymetr rekordowego skoku Józefa Schmidta z 1960 roku – oraz zapewnienie prezesa PFRON w Warszawie Ryszarda Wijasa, że finansowo wesprze odbudowę stadionu.

Festyn poprzedziła III Warmińsko-Mazurska Spartakiada Amazonek o puchar prezydenta Olsztyna. Wzięło w niej udział jednaście drużyn: z Bartoszyc, Elku, Elbląga, Giżycka, Hawy, Kętrzyna, Morąga, Olsztyna, powiatu Olsztyn, Ostródy i Węgorzowa.

Rywalizowały w takich konkurencjach, jak bieg na trasie koperty, slalom z jajkiem na paletce, tor śmiechu, czyli pokonywanie różnych przeszkód na czas (m.in. rzut piłką do kosza, hula-hoop, skakanka), rzuty lotkami i kółkiem ringo, chód „Bądź Korzeniowskim” oraz quiz z wiadomości ogólnych.

Zwyciężyła drużyna Olsztyna w składzie: Barbara Pilat, Michalina Stańczak, Barbara Sar i Jadwiga Pabijanek. Olsztynianki w imponującym stylu pokonały drużyny Giżycka i Bartoszyc, odgrywając się za ubiegły rok, kiedy to puchar zdobyły panie z Bartoszyc (druga była wtedy drużyna Hawy).

Po spartakiadzie odbył się cykl zawodów rekreacyjnych i występów artystycznych. Dopisała pogoda i publiczność. Czynne były różne stoiska. Ekipa ze szpitala MSWiA mierzyła ciśnienie i poziom cukru we krwi. Wolontariusze WMSO sprzedawali cegiełki na odbudowę stadionu: pocztówki z fragmentem projektowanych obiektów oraz pamiątkowym stemplem. Było też stoisko z gołębiami rasowymi wyhodowanymi przez Gerarda Radtkego z Malborka, punkt informacji PKP oraz punkty gastronomiczne, przygotowane przez restaurację „Kryształ”. Gry i zabawy dla dzieci zorganizowało Polskie Stowarzy-

szanie Pedagogów i Animatorów „Klanza”, a przejażdżki bryczkami – stajnia Kojrys. Można było skakać, pchać kulą, pokonać rowerowy tor przeszkód. Występowała Kapela Jakubowa, zespół „Korzenie”, zespół Eney, Ania Dąbrowska.

Z przyjemnością odnotowujemy fakt, że wśród entuzjastów odbudowy stadionu są dziennikarze. Piszą i mówią o tym wszędzie, a ponadto sami pokazują, że ruch to zdrowie. W trakcie festynu piłkarska reprezentacja dziennikarzy potykała się z ekipą policjantek i VIP-ów. Wyniki pomijamy, bo nie o nie przecież chodziło.

Jerzy Pantak

Sprostowanie

Bardzo przepraszam Panią Elżbietę Fabisiak, olsztyńską radną, wspaniałą działaczkę społeczną i przeuroczą kobietę za zmianę jej nazwiska w tekście „W kółko Macieju”, zamieszczonym w czerwcowo-lipcowym numerze „Bez Wierszówki”.

Zapewniam, że było to moje – niezamierzone – niedopatrzenie. Widocznie coś niedobrego dzieje się z moją świeżą pamięcią.

Panią Elżbietę gorąco przepraszam i proszę o wybaczenie, a czytelników o wyrozumiałość za moją sklerozę.

Jerzy Pantak

PS Literowy błąd wkradł się także do tekstu, nomen omen. „Ach, te literówki”. Poprawne nazwisko cytowanego w nim rozmówcy brzmi Kazimierz Kik (u autorki było – Klik). Przepraszamy



Fot. M. Pantak

Mecz dziennikarzy (w białych strojach) z drużyną VIP-ów.



Świetny przewodnik

Ukazał się świetny przewodnik po Olsztynie, który moim zdaniem bije na głowę wszystkie mu podobne kieszonkowe wydawnictwa o naszym mieście. Jest to wydany przez wydział kultury, promocji i turystyki Urzędu Miasta i olsztyńską Pracownię Wydawniczą ElSet „Olsztyn dla dzieci”.

Układ jest bardzo przejrzysty i zawiera informacje usystematyzowane w podstawowe działy sugerujące tematykę: Poznajemy, Wypoczywamy i bawimy się, Uczymy się, Trenujemy, Informacje inne, ale jakże przydatne. Mnóstwo ciekawych ilustracji znanych olsztyńskich fotografików oraz ilustratorów, także rysunki dzieci. Na końcu znajduje się nawet pocztówka, na której jest przedstawiony występujący stale na naszej trzeciej stronie Mistrz Kopernik z dziećmi ciągnącymi go za nos, na szczęście.

Przedmowę napisał prezydent Jerzy Małkowski. Wyjątkowo się z nim zgadzam, gdy pisze: „I nie ważne czy ma się lat pięć, dziesięć czy piętnaście, czy mieszka się w tym mieście, czy przyjeżdża tylko czasami, ważne jest, żeby chciało się tu zostać na chwilę, na dłużej, a może na zawsze.”

Poznajemy więc hymn i herb miasta, legendę o patronie, ważniejsze zabytki, sławnych mieszkańców, muzea, teatry, planetarium, biblioteki i przyrodę: trzy rzeki, 11 jezior, parki, szlaki turystyczne wraz z niezbędnymi adresami. Znajdujemy opisy miejsc rekreacyjnych boisk sportowych, tras lądowych, wodnych i ...powietrznych.

Dowiemy się też, gdzie smacznie można zjeść, tanio przenocować lub kupić coś dla dzieci, gdzie można się pobawić, a gdzie posiedzieć w ciszy. Są też informacje o różnych szkołach, kursach i klubach sportowych. A na koniec quiz: Czy znasz już Olsztyn?

Zapewniam, że po przeczytaniu tego przewodnika wielu jego stałych mieszkańców zdziwi się, że żyje w tak interesującym mieście. Przewodnik można kupić m.in. w stoisku z regionalnymi wydawnictwami przed biblioteką na Starym Mieście.

Jerzy Pantak

Tym razem o prasie ogólnokrajowej. Niegdyś najbardziej rzetelna gazeta „Rzeczpospolita”, dziś gazeta w rękach polityków, czy też manipulowana przez nich? Bardzo prorządowa.

Pisać każdy może, trochę lepiej czy gorzej?

Kto komu pomaga

Nie ganię popierania rządu. Każdy coś tam popiera. Od dawna wiadomo, że jeden lubi księdza, drugi Marynę księdza. I dobrze. Ale na Boga, nie można aż tak nachalnie wtlaczać w głowę czytelników „tej jedynej i słusznej prawdy”.

W wydaniach z 2 i 3 lipca najwyraźniej za cel postawiono sobie zasianie wśród czytelników wątpliwości co do słuszności strajku pielęgniarek. W sobotnim wydaniu „Rzeczy” artykuł pt. „Związkowe znaczkę, partyjne kariery”, zdjęcie pielęgniarki w stroju służbowym i podpis: *Dorota Gardias łączy funkcję związkowca z rolą działaczki partyjnej w Socjaldemokracji Polskiej*. Aluzju paniali: to wstrętna Socjaldemokracja poprzez swoich działaczy manipulowała biedne pielęgniarki. Czy Dorota G. jest działaczką, czy manipuluje czy też nie, nie zmienia to sytuacji, że pielęgniarki zarabiają gorzej i to jest powód strajku. Ale o tym gazeta milczy.

Zaraz pod tym kolejnym, o jakże zmiennym tytule: „Warszaw-

wiacy pomagają pielęgniarkom z hotelu Hilton”. Czytelnik ma po jego przeczytaniu odnieść wrażenie, że z tymi złymi warunkami w białym, strajkowym miasteczku, to nieprawda. Jedzenia jest w brud, nawet jest koordynator, który zajmuje się kwaterunkiem, a tak w ogóle jest jak w Hiltonie. I nie ma co żałować tych pielęgniarek.

W numerze z 3 lipca pierwsza strona krzyczy: „Lekarze kontra pacjenci”, a dalej na piątej: „Pacjenci cierpią przez strajk lekarzy”. Rozumiemy. My, pacjenci, powinniśmy potępić strajk, bo on w nas bije.

Artykuły te napisały: Agnieszka Rybak, Sylwia Szparkowska (jeden w duecie z Agnieszka Sijką). Zapamiętajmy te nazwiska. Zobaczymy, czy będą pisać artykuły na zamówienie dla następnego redaktora naczelnego.

Nie winię dziennikarek, chcą pracować i zarabiać, a o etat w prasie trudno. Artykuły zamawia redaktor naczelny. On też nadaje ton i często tytuł artykułu.



Na koniec z lokalnej beczi. Czas przyjrzeć się „Nowemu Życiu Olsztyna”, wydawanemu przy Leszka Lika. Miesięcznik robi się bowiem coraz ciekawszy. Najwyraźniej nasze lokalne władze lubią też w nim zaistnieć. No bo ładnie wydawany i w kolorze. Pełno w nim, jakże poczytnych, ciekawostek.

Palmę pierwszeństwa przyznają tej wygrzebanej przez Bogusię Nowak i zamieszczonej w numerze lipcowym. Dotyczy ona nadania prezydentowi Koina tytułu „Starej Dupy”: za kurczowe trzymanie się stołka. Nominowany stwierdził, że wyróżnienie można przyrównać do tytułu doktora honoris causa i jest z niego bardzo dumny.

Strach pomyśleć, co by się działo, gdyby przyznano je innym prezydentom. A szkoda. Tytuł jest piękny i traci angielskim humorem. Bo nikt, tak jak Anglicy, nie potrafi pokpiwać z siebie. Ale ponoć tylko ludzie z klasą mają dystans do własnej osoby.

(JWS)

Spotkanie z czytelnikami w Mrągowie



Zaproszeni przez powstałe w 1973 roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej pojechaliśmy z Joanną Wańkowską-Sobiesiak na spotkanie autorskie do szacownego grodu nad jeziorem Czos. O tym, że odbywają się właśnie „Dni Mrągowa” dawała poznać gawiedź zbierająca się na placu przed Domem Kultury w oczekiwaniu na dobrą zabawę.

W sali biblioteki powiatowej zebrało się kilkadziesiąt osób, przybyła między innymi należą-

ca do naszego oddziału SDP Anna Kwiatkowska z córką Inez. Po ciepłym powitaniu prezes TMZM Andrzej Badurek przekazał głos swej żonie Teresie, gospodyni spotkania, która w równie ciepłych słowach przedstawiła nas zebranym.

Potem Joanna mówiła o swoich dziennikarskich i literackich pasjach i zainteresowaniach, o tym jak przechodziła od opisów mazurskiej architektury i krajobrazu do reportaży o mieszkańcach tej ziemi, ja zaś o tym, jak zacząłem pisać – najpierw o egzotycznej Algierii i islamie, a później o losach mieszkańców Ostródy.

Zaprezentowaliśmy nie tylko twórczość własną, ale także książki kolegów z naszego oddziału SDP – znakomite reportaże Leszka Strycharskiego, świetne erotyki Ryszarda Borkowskiego i zabawne limeryki Andrzeja Z. Brzozowskiego.

Dyskusja, zrazu niemrawa, potoczyła się żwawo – pytano nas o techniki pisania, o wybór tematyki, a Inez chciała się dowiedzieć, jakie utwory można nazwać prawdziwą poezją. Urządziliśmy też mały kiermasz książek i z satysfakcją stwierdziliśmy, że znaleźliśmy nabywców. Spotkanie sprawiło nam dużo radości.

Jan Dąbrowski

Echa sportowych wydarzeń

Polityka na stadionach

Lato w sporcie, to czas wielu światowych imprez różnego kalibru zawsze przyciągających uwagę milionów kibiców. Ale w tym roku informacje ze sportowych aren zeszyły na plan dalszy. Polska żyje polityką, także tą wokół sportu.

Czas biegnie, Euro stoi

Zgodnie ze strukturą, jaką opracowała UEFA, w Polsce i na Ukrainie powinni zostać powołani koordynatorzy odpowiedzialni za siedem różnych dziedzin związanych z organizacją Euro 2012. PZPN i sztab mają powołać koordynatorów do spraw komunikacji społecznej, marketingu i promocji oraz budowy stadionów i centrów pobytowych. Odpowiednie ministerstwa – koordynatorów ds. bezpieczeństwa, transportu lądowego i sieci dróg, transportu lotniczego, zaś Ministerstwo Gospodarki lub Polska Organizacja Turystyczna odpowiadają za bazę noclegową. Sztab organizacyjny Euro 2012 nie ma jeszcze zatwierdzonego budżetu na rok 2007 i jest finansowany z rezerw Ministerstwa Sportu. Trzy razy zmieniali się jego szefowie.

Po rezygnacji ministra Lipca szefową resortu sportu została Elżbieta Jakubiak z gabinetu prezydenta RP. Od jej uporu wiele zależy. W Sejmie leżą projekty ustaw o partnerstwie publiczno-prywatnym i zamówieniach publicznych. Ich uchwalenie ma pomóc w rozpoczęciu inwestycji związanych z mistrzostwami. Pomocną dłoń wyciągają do nas Portugalczycy, którzy przygotowali Euro 2004 oraz Niemiecki Związek Piłki Nożnej. Polska milczy. Ma czas?

Cenzurki siatkarzy

Po tegorocznych finałach Ligi Światowej polskim siatkarzom trochę się dostało. „Nie umiemy grać finałów pocieszenia. W spotkaniu z USA zabrakło i trochę siły, i tro-

chę koncentracji, zawiodła też psychika”, stwierdził na łamach jednej z centralnych gazet Alojzy Świderek, asystent trenera Raula Lozano. I dalej: „Tu o przemęczeniu nie można mówić. Zmęczenie mogło wynikać raczej z całego okresu ligi światowej – to jest duża liczba meczów, no i te podróże. Nie jest łatwo organizmowi zmęczonemu po lidze, przestawić się na rozgrywki reprezentacji. Trzeba się uczyć takiego wejścia w Ligę Światową bez treningu. Bo tym razem nam nie wyszło” – stwierdził Świderek.

Powody do zadowolenia mieli fani siatkówki ze stolicy Warmii i Mazur. Wśród najlepszych w Lidze Światowej znalazło się dwóch zawodników PZU AZS Olsztyn. Pierwszym rozgrywającym został Paweł Zagumny, drugim nagrodzonym był Amerykanin Richard Lambourne, najlepszy libero.

Przed nami wrześniowe mistrzostwa Europy, za rok igrzyska w Pekinie. Wypada wierzyć, że bez podium i dwóch medali się nie obędzie. Najlepiej z najcenniejszego kruszcu.

Burdy ciąg dalszy

Zadymiarze wbiegli na boisko Vetry w Wilnie w przerwie meczu Legii z miejscowym zespołem. Mecz w Pucharze Intertoto został przerwany, a UEFA na rok wykluczyła Legię z europejskich rozgrywek. Kara była surowa, bo wileński przypadek jest recydywą. Komisja dyscyplinarna napisała: „Warszawski klub ma długą kartotekę dyscyplinarną związaną z meczami wyjazdowymi. UEFA nie

może sobie więcej pozwolić na stawianie potencjalnych rywali Legii w takiej sytuacji”.

Działacze Legii płaczą i skarżą się, że muszą płacić za cudze grzechy. Zaniechania przede wszystkim. Mają sporą rację, bo od kilku miesięcy słyszymy o wspaniałych przedsięwzięciach odpowiednich organów państwa mających skutecznie ukroćć chuligańskie wybrki na stadionach. Z błyskawicznym stawianiem takich pseudokibiców przed obliczem Temidy włącznie. I co? Ano nic. Liga ruszyła, a na stadionach nadal niespokojnie. Rozgorzała więc debata o bezpieczeństwie podczas Euro 2012. I pomyśleć, że przed rokiem zachwycaliśmy się postawą polskich kibiców podczas mistrzostw świata w Niemczech. Aż łza się w oku kręci.

Ci wspaniali faceci

Na koniec coś przyjemniejszego: pochwały pod adresem Krzysztofa Wyrzykowski i Tomasza Jarońskiego, pary komentatorów tegorocznego Tour de France. Trzy tygodnie w towarzystwie tych panów minęło jak z bicza strzelił. Każdego dnia tak wspaniale opowiadali o tym, co dzieje się w pelotonie, tuż obok niego i co widzimy wzdłuż trasy wyścigu, że zasłuchany trwałem przed ekranem. Do pracy polskich komentatorów Eurosportu dostrzelił się operatorzy kamer – realizacja przekazu z ostatniego etapu i końcówce w Paryżu, to po prostu bajka. Mogłem podziwiać zabytki i śledzić rywalizację kolarzy. Bez uszczerbku w koncentracji. A wszystko okraszone wspaniałym komentarzem red. Wyrzykowskiego, doskonałego przewodnika i znawcy kultury Francji.

Wacław Ostoja

R@ZEM
OD 1957

Prosto z Brukseli

Sieć lotnisk na Warmii i Mazurach

– Marszałek Jacek Protas spotkał się w Brukseli z Manfredem Beschelem, szefem polskiego oddziału Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej. Rozmawiał o utworzeniu kilku lotnisk w regionie. Zdaniem samorządu Warmia i Mazury są regionem zbyt dużym, aby wystarczyć jedno lotnisko i chcą zbudować sieć, z Szymanami jako portem regionalnym i wspierającymi go portami lokalnymi w Olsztynie, Elblągu i Wilamowie.

– W sprawie Szyman jesteście już właściwie jednomyślni – mówi marszałek Jacek Protas. – Wszystkim przeciwnikom lokalizacji lotniska w Szymanach mogę tylko powiedzieć, że to wcale nie było oczywiste, że Unia Europejska wesprze rozwój portu regionalnego na Warmii i Mazurach, bo wielu regionom takiego wsparcia odmówiła. Dostaliśmy konkretne wskazówki, jak to zrobić i teraz czekają nas badania ekonomiczne. Jak powiedział Manfred Beschel, drzwi do realizacji tego planu nadal są przed nami otwarte.

Czy dzieci boją się sieci?

Badanie przeprowadzone przez Komisję Europejską w całej Europie wykazało, że dzieci zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niosą z sobą internet i telefony komórkowe. Jednakże w razie problemów, nieletni zwracają się o pomoc do dorosłych tylko w ostateczności. Jakościowym badaniem Eurobarometru objęto dzieci w dwóch grupach: 9-10 lat oraz 12-14 lat ze wszystkich 27 państw członkowskich oraz Norwegii i Islandii. Z analizy wynika, że dzieci w całej Europie korzystają z nowych technologii w podobny sposób. Gry w sieci, przeglądanie stron internetowych i porozumiewanie się z innymi to najczęstsze zajęcia w sieci, podczas gdy telefony komórkowe najczęściej służą młodym użytkownikom do pisania wiadomości tekstowych oraz rozmów z rodzicami i przyjaciółmi.

Wiele dzieci zdaje sobie sprawę z tego, jakie powinny podejmować środki ostrożności. Jednak, nawet jeśli młodzież zna zagrożenia i konieczne środki ostrożności, większość z nich próbowałaby raczej rozwiązać problem sama lub z przyjaciółmi, a do rodziców zwróciłaby się po pomoc jedynie w ostateczności, w najważniejszych przypadkach. (iJP)

Oby obiekty na Mistrzostwa Europy 2012 nie wyglądały tak, jak Stadion Leśny w Olsztynie.

Ogłoszenia
w „Bez Wierszówce”
docierają do tych,
którzy chcą wiedzieć
najwięcej.

Nasz e-mail: bezwierszowki@o2.pl

OSKAR® www.oskar.olsztyn.pl
tel. 535 33 66
Przedszkola, szkoły, kursy

PRZEDSZKOLE "PATRYK"

Ul. Wiśniowa, Hallera, Wiecherta, Żurawskiego

OPLATA 350 lub 400 zł

NASZE ATUTY: czynne od 6:30 do 18:00, komfortowe warunki pobytu dzieci w małych grupach, indywidualny program adaptacyjny, język angielski codziennie, j. niemiecki od zerówki, zajęcia edukacyjne: rytmika, muzyka, opieka logopedy, zajęcia wychowawczo-dydaktyczne, taniec, zajęcia teatralne, zajęcia przygotowujące do nauki czytania i pisania, wycieczki tematyczne, uroczystości przedszkolne.

SZKOŁA PODSTAWOWA

Trzy posiłki, nauka języków obcych, rytmika, muzyka, taniec, opieka logopedy i pedagoga, wspólne odrabianie lekcji, nowoczesne metody wspomagania rozwoju dziecka, rodzinna atmosfera.

OPIEKA OD GODZINY 7⁰⁰ DO 18⁰⁰

OPLATA 400 zł

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

po gimnazjum, szkole podstawowej, zasadniczej zawodowej

DZIENNE - 100 zł, zaoczne - BEZPŁATNE !!!

STUDIUM POLICEALNE

Kosmetyka, Fryzjerstwo, Turystyka, Administracja,
Ekonomia, Ochrona Środowiska, Informatyka,
Rachunkowość, Hotelarstwo, BHP, inne

OPLATA od 120 zł do 240 zł

KURSY:



850 zł

komputerowe, kadry i place, Samodzielny Księgowy Bilansista,
językowe, do Rad Nadzorczych, kosmetyczne, inne.

STARA I NOWA MATURA

„OSKAR”, ul. 11 Listopada 5, tel. 089 535 33 66

www.ro.com.pl

znamy się ze słyszenia

RADIO OLSZTYN

POLSKIE RADIO OLSZTYN

Gizycko 99,6 Mhz Olsztyn 103,2 Mhz Elbląg 103,4 Mhz